Samorządy wojewódzkie a nadchodząca reforma polityki regionalnej

Autor: Dr Piotr Żuber, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

1. Po co został utworzony samorząd wojewódzki?

2. Zamierzenia a rzeczywistość

3. Zasadnicza zmiana systemu programowania i realizacji polityk UE po roku 2027 wymusza refleksję nad rolą rozwojową samorządu wojewódzkiego

4. Samorząd wojewódzki w nowej polityce regionalnej

1. Po co zosta? utworzony samorz?d wojewódzki?

Postulat utworzenia województw – jednostek podziału terytorialnego kraju, które będą miały kompetencje i środki finansowe do prowadzenia aktywnej polityki rozwoju regionalnego – został sformułowany już pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. w środowisku naukowym Uniwersytetu Warszawskiego, skupionym wokół prof. Antoniego Kuklińskiego. Szybko jednak został on podchwycony przez inne środowiska eksperckie, a wkrótce – na początku lat dziewięćdziesiątych – przekształcenie istniejących od 1975 r. rządowych województw w jednostki zdolne do prowadzenia polityki regionalnej (polityki intraregionalnej) znalazło się w oficjalnych dokumentach rządowych.

Dyskusja na temat dokładnej liczby i kształtu ustrojowego (zakres kompetencji oraz relacji rząd–samorząd wojewódzki) regionów trwała z udziałem wielu gremiów (także międzynarodowych) wiele lat. Można jednak powiedzieć, że utworzenie większych niż dotychczas województw z silnym komponentem samorządowym widziano prawie powszechnie w środowiskach eksperckich, a także w części administracji rządowej jako dalszy, znaczący krok w kierunku decentralizacji państwa, jak i zwiększania efektywności oraz skuteczności jego działania, co wydawało się wówczas szczególnie istotne w odniesieniu do zmniejszania niekorzystnych przestrzennych efektów transformacji ustrojowej.

Przyczyn nieprowadzenia aktywnej i skutecznej polityki przeciwdziałającej negatywnym skutkom przestrzennym szoku transformacyjnego (w tym upadku tradycyjnych gałęzi przemysłu czy państwowych gospodarstw rolnych) upatrywano nie tylko w niskiej wrażliwości przestrzennej polityków i głównych autorów transformacji w Polsce czy w braku publicznych środków finansowych, ale **także w wadliwym systemie organizacji terytorialnej**, w którym 49 małych województw reprezentowanych przez wojewodę – przedstawiciela rządu dbającego o interesy ministrów sektorowych – nie mogło prowadzić aktywnej polityki rozwoju ukierunkowanej na wykorzystanie potencjałów regionalnych i przeciwdziałanie negatywnym skutkom zjawisk społecznych (np. bezrobocie) czy gospodarczych.

Innym, przytaczanym często uzasadnieniem dla utworzenia dużych województw „widocznych na mapie Europy", w których kluczowe role prowadzenia polityki rozwoju powierzono by samorządowi terytorialnemu, był warunek skutecznej integracji europejskiej, w tym efektywnej absorbcji środków unijnych po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej (UE).

Wszystkie powyższe założenia wskazywały, że nowo utworzone w wyniku II etapu reformy samorządu terytorialnego regiony powinny zostać wyposażone w możliwości skutecznego działania w sferze rozwoju społeczno-gospodarczego, w tym w odpowiednie instrumentarium prawne (podmiotowość prawna, kompetencje w zakresie prowadzenia polityki rozwoju) czy adekwatne źródła finansowania, a także powinny być aktywnym uczestnikiem ogólnopolskiego systemu koordynacji międzyszczeblowej i międzyinstytucjonalnej, w którym różne podmioty (w tym rząd i samorządy lokalne) wspólnie i na zasadach partnerskich działają na rzecz rozwoju poszczególnych terytoriów.

---

49 małych województw reprezentowanych przez wojewodę – przedstawiciela rządu dbającego o interesy ministrów sektorowych – nie mogło prowadzić aktywnej polityki rozwoju.

2. Zamierzenia a rzeczywisto??

Utworzone w roku 1999 województwa rządowo-samorządowe od początku nie mogły jednak w pełni odgrywać przypisywanych im ról. Nie wynikało to tylko z niewielkich dochodów własnych budżetu, ale także z ograniczonych kompetencji w kluczowych dla rozwoju województwa obszarach oraz – jak się dosyć szybko okazało – z nierozwiązanych do dziś trudności w zapewnieniu harmonijnej współpracy przy realizacji zadań ponadlokalnych pomiędzy samorządem województwa a samorządami lokalnymi czy też pomiędzy nim a agendami rządowymi.

Zgodnie z założeniami samorządy województw stały się jednak po wejściu Polski do UE istotnym podmiotem europejskiej polityki spójności, a tym samym ich wpływ na przebieg procesów rozwojowych w Polsce i w poszczególnych województwach wzrósł. To z kolei

przyniosło wzrost znaczenia politycznego.

Obecnie, w wieloletniej perspektywie finansowej UE na lata 2021–2027 samorządy wojewódzkie zarządzają łącznie ponad 44% środków europejskich dostępnych dla Polski w ramach polityki spójności na wsparcie infrastruktury, przedsiębiorstw i rozwój zasobów ludzkich. Udział ten systematycznie rośnie od perspektywy 2007–2013, kiedy to po raz pierwszy samorządy województw odpowiadały samodzielnie wobec Komisji Europejskiej za wdrożenie regionalnych programów operacyjnych. Regiony mają więc swój wyraźny udział w ogólnym sukcesie Polski i skutecznym wykorzystaniu środków europejskich dla wzrostu gospodarczego (wyrażonego poziomem PKB na mieszkańca wobec średniej UE), a także we wzroście konkurencyjności polskiej gospodarki czy podnoszeniu poziomu życia.

Jednak w praktyce działania i wpływ samorządu wojewódzkiego na rzecz realizacji własnych, wojewódzkich strategii rozwoju, a w ich ramach projektów o znaczeniu pierwszoplanowym dla wywoływania pożądanych zmian strukturalnych na poziomie regionalnym czy likwidacji najbardziej oczywistych, terytorialnie zakorzenionych deficytów rozwojowych[1], są ograniczane wieloma czynnikami. Do najważniejszych z nich można zaliczyć:

- mało elastyczny system koncentracji tematycznej w ramach polityki spójności zmuszający do wydawania środków na określone dziedziny, a nie osiąganie rezultatów określonych w układach terytorialnych. Z tego m.in. powodu wszystkie programy operacyjne wyglądają podobnie i tak naprawdę nie są zorientowane na przełamywanie specyficznych terytorialnie barier czy też wykorzystanie unikalnych potencjałów rozwojowych;
- wsparcie zorientowane na poszczególne grupy klientów – typy beneficjentów (w tym przede wszystkim samorządy terytorialne), a nie obszary strategiczne najbardziej istotne z punktu widzenia rozwoju regionalnego. Ten system szafowania dóbr (według określenia prof. Pawła Swianiewicza) dla „swoich" lub historycznych partnerów – lobbystów, ukształtowany już w pierwszych latach naszej bytności w UE, występuje zresztą w całym systemie polityki spójności, powodując jego ograniczoną elastyczność i zdolność adaptacyjną do nowych wyzwań;
- degradacja roli strategii rozwoju województwa do dokumentu zawierającego uzasadnienie wykorzystania jak największych środków finansowych z polityki spójności i najlepiej dla wszystkich dotychczasowych obszarach wsparcia. Strategie wojewódzkie zawierają przeważanie bardzo dobrą diagnozę sytuacji rozwojowej regionów i ich poszczególnych subregionów, ale w sferze wizji i określania działań do zrealizowania kierują się celami i zasadami unijnymi, co sprawia, że nie można ich uważać za instrumenty zarządzania strategicznego rozwojem województwa.

W odniesieniu do sformułowanych już ponad 30 lat temu planów wyposażenia samorządu wojewódzkiego w funkcje koordynacyjne w układzie wertykalnym (wielopoziomowym w relacjach rząd – regiony) czy horyzontalnym (lokalne samorządy terytorialne i inni partnerzy działający na rzecz rozwoju województwa) należy zauważyć, że w ramach systemu realizacji polityk krajowych i polityki spójności funkcjonują rozległe oraz wielopoziomowe systemy koordynacji działań pomiędzy rządem i samorządem, obejmujące wiele aspektów działalności rozwojowej. Należą do nich np. Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego, Komitet Monitorujący Umowy Partnerstwa, a także wiele ciał o znaczeniu bardziej operacyjnym (np. komitety monitorujące w ramach poszczególnych programów, podkomitet ds. wymiaru terytorialnego Komitetu Koordynacyjnego ds. Polityki Rozwoju RM) i roboczym (koordynujące zagadnienia wdrażania, monitoringu, ewaluacji czy techniczne szczegóły wdrożeniowe). W wielu przypadkach działalność tych gremiów ma jednak charakter fasadowy (szczególnie jeśli chodzi o komitety monitorujące) lub bardzo techniczny, co pozwala w mocno ograniczonym stopniu na uzgadnianie działań różnych partnerów na rzecz wspólnej wizji rozwojowej zawartej np. w strategii rozwoju województwa. Próby wdrożenia od 1999 r. efektywnego systemu koordynacji pomiędzy różnego typu partnerami, bazującego na systemie kontraktów[2], przyniosły dotychczas ograniczone skutki i stawiają samorząd wojewódzki w charakterze petenta, a nie gospodarza regionu.

Utworzenie większych niż dotychczas województw z silnym komponentem samorządowym widziano prawie powszechnie w środowiskach eksperckich, a także w części administracji rządowej jako dalszy, znaczący krok w kierunku decentralizacji państwa.

Jeszcze innymi czynnikami podkopującymi rolę samorządu regionalnego w wykonywaniu funkcji „gospodarza regionu" są:

- obserwowana od co najmniej 10 lat centralizacja zadań publicznych (odbieranie kompetencji samorządom regionalnym) i stopniowe zwiększanie aktywności rządu w sferze polityki gospodarczej bez udziału samorządów wojewódzkich oraz realizacja ze źródeł krajowych wielu programów bezpośredniego (bez udziału samorządu wojewódzkiego) wspierania samorządów lokalnych. Oznacza to odchodzenie od modelu polityki regionalnej i zasad współpracy pomiędzy rządem a samorządem wojewódzkim, ukształtowanymi w Polsce jeszcze przed wejściem do UE, i stawia pytania o rolę samorządu województwa w prowadzenia i koordynacji działań rozwojowych poza system polityki spójności;
- wzrost znaczenia podmiotów lokalnych jako aktorów społeczno-gospodarczych i politycznych, w tym w szczególności dużych miast i ich obszarów funkcjonalnych (współpracujących jednostek samorządu terytorialnego), związków i stowarzyszeń koncentrujących swoją działalność w innych układach terytorialnych takich jak np. Związek Miast Polskich, ale także podmiotów (związków i porozumień) powstałych w związku z realizacją subregionalnych strategii rozwoju wspieranych przez Unię Europejską w ramach instrumentów rozwoju terytorialnego. Jednostki samorządu lokalnego są konstytucyjnie niezależne od poziomu regionalnego i dysponują dużymi dochodami własnymi, bezpośrednimi transferami z poziomu budżetu krajowego lub unijnego (np. w ramach programów zarządzanych centralnie na poziomie kraju czy UE), a także niekiedy dużą siłą polityczną, częstokroć większą niż siła marszałka województwa, co powoduje, że w wielu przypadkach skutecznie (bez jego pośrednictwa) lobbują rząd za rozwiązaniami korzystnymi
z ich punktu widzenia, a niekoniecznie wpisującymi się w wizję rozwoju województwa (np. w kwestii metropolii).

Z powyższego krótkiego przeglądu sposobu wypełniania oczekiwanych od samorządu wojewódzkiego funkcji wynika, że pomimo

niewątpliwych sukcesów w wydatkowaniu środków finansowych UE możliwość skutecznego i efektywnego prowadzenia działań na rzecz rozwoju poszczególnych regionów jest bardzo ograniczona, nawet w ramach polityki spójności, której przepisy usztywniają strukturę wydatków i możliwości koncentracji uwagi na najważniejszych wyzwaniach rozwoju regionów.

3. Zasadnicza zmiana systemu programowania i realizacji polityk UE po roku 2027 wymusza refleksj? nad rol? rozwojow? samorz?du wojewódzkiego

Deficyty samorządu wojewódzkiego w wypełnianiu roli aktywnego zarządcy rozwojem społeczno-gospodarczym i terytorialnym województw stawiają pytania o dalszy model jego funkcjonowania, tym bardziej że wkrótce (w ramach nowej wieloletniej perspektywy finansowej UE od roku 2028) nastąpi zasadnicza zmiana systemu realizacji polityk unijnych, w tym polityki spójności. To wymusi na wszystkich uczestnikach, w tym samorządzie wojewódzkim, szereg zmian w zakresie sposobu programowania i realizacji działań rozwojowych współfinansowanych przez UE. Wiązać się to będzie z potrzebą wprowadzenia w ciągu najbliższych dwóch, trzech lat odpowiednich dostosowań prawnych i organizacyjnych przekształcających zasadniczo dotychczasowy system koordynacyjny, instytucjonalny oraz finansowy prowadzenia działań rozwojowych, w tym także o wymiarze terytorialnym.

Zmiany w systemie krajowym prowadzenia polityki regionalnej czy szerzej polityki rozwoju społeczno-gospodarczego, wymuszone przez konieczność adaptacji do zmieniających się reguł gry po stronie UE, niosą zagrożenia związane z koniecznością szybkiego opanowania nowych reguł i adaptacji systemu, ale mogą też umożliwić poprawę mechanizmów, które nie działają, jak należy, oraz wprowadzenie zupełnie nowych instrumentów o większej adekwatności do potrzeb rozwojowych i obecnego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego Polski.

W omawianym kontekście zasadnicza reforma funkcjonowania polityk UE **powinna stać się impulsem do całościowej refleksji na temat roli samorządu wojewódzkiego w polityce rozwoju kraju, w tym polityce regionalnej** oraz ustaleniu kierunków zmian w jego funkcjonowaniu, tak aby przystosować go do nowych wyzwań.

Zasadnicze zmiany w sposobie programowania wydatków i realizacji budżetu UE polegają na wprowadzeniu systemu rozliczania środków finansowych na podstawie osiągniętych rezultatów[3], zwiększenia udziału środków finansowych alokowanych do instrumentów służących głównie wsparciu konkurencyjności globalnej UE, zarządzanych centralnie przez Komisję Europejską (jak np. Program Horyzont), a w przypadku instrumentów z kopertami narodowymi, takimi jak polityka spójności oraz Wspólna Polityka Rolna, programowanie i realizacja na bazie jednolitego (w miejsce wielu programów, w tym programów regionalnych) dokumentu programowego, nazwanego Planem Partnerstwa Krajowego i Regionalnego. Dokument ten w założeniu ma zapewnić krajom członkowskim zwiększoną elastyczność wyboru priorytetów do sfinansowania ze zmniejszoną (ale nie całkowicie porzuconą) rolą Komisji Europejskiej w ustalaniu szczegółowych ram i limitów wydatków na poszczególne sfery, jak to ma miejsce w obecnym systemie. Jednocześnie jednak ze względu na wzrost zamożności Polski i polskich regionów (po roku 2028 już 45% mieszkańców Polski będzie zamieszkiwało regiony przejściowe i wysoko rozwinięte – czyli mające ponad 75% średniego PKB w UE na mieszkańca) zwiększają się wymogi co do poziomu współfinansowania projektów oraz zmniejsza się alokacja[4] na realizację działań rozwojowych, w tym tych, które mogą być przeznaczone na rozwój regionalny.

W konsekwencji tych zmian **wzrasta z jednej strony rola Komisji Europejskiej** w realizacji budżetu UE (bo zwiększa się udział instrumentów zarządzanych na poziomie europejskim), a z drugiej potrzeba **zapewnienia silnej koordynacji po stronie państw członkowskich** pomiędzy poszczególnymi sektorami i podmiotami w układzie horyzontalnym oraz wertykalnym (wieloszczeblowym), tak aby – bez szczegółowych wytycznych, do których przyzwyczaiła nas w przeszłości Komisja Europejska – przygotować i wdrożyć wielotematyczny Plan Partnerstwa Krajowego i Regionalnego. To rząd będzie pełnił kluczową rolę przy prowadzeniu ustaleń z Komisją Europejską, a także rozliczaniu reform i inwestycji na podstawie przypisanych im wskaźników.

Polityka regionalna, i generalnie polityka spójności, znika jako istotny przedmiot oddziaływania na poziomie europejskim, a Komisja Europejska, pomimo powtarzanych zapewnień na poziomie politycznym, przestaje być orędownikiem regionalizacji, pozostawiając prawie całkowicie kwestie wspierania rozwoju poszczególnych terytoriów[5] i organizacji systemu wdrożeniowego krajom członkowskich. W tych warunkach – skonfrontowani z powszechnym w UE i także obecnym w Polsce przekonaniem, że centralizacja zarządzania różnymi procesami sprzyja zwiększaniu efektywności działań publicznych – musimy sami odpowiedzieć na **pytanie, czy polityka regionalna, a w szczególności duże zaangażowanie regionów w realizację działań współfinansowanych przez UE, ma sens i pod jakimi warunkami**. W szerszej perspektywie daje to także impuls do ponownego przemyślenia roli i zadań samorządu wojewódzkiego w systemie programowania oraz realizacji polityki rozwoju kraju.

4. Samorz?d wojewódzki w nowej polityce regionalnej

W świetle tego, co napisano powyżej, system prowadzenia polityk rozwojowych w Polsce, w tym polityki regionalnej, wymaga znaczących zmian. Powinny przynieść one zwiększenie efektywności oraz skuteczności w osiąganiu stawianych celów rozwojowych, przy jednoczesnym nieuleganiu pokusom centralizacji (która w polskich warunkach kojarzy się ze słabą skutecznością systemu centralnego planowania). Rola polityki regionalnej nadal pozostaje istotna ze względu na konsekwencje przestrzenne zjawisk społeczno-gospodarczych i środowiskowych oraz potrzebę mobilizacji zróżnicowanych terytorialnie potencjałów ludzkich, gospodarczych i środowiskowych w procesach rozwoju społeczno-gospodarczego. By być skuteczną i efektywną, czyli osiągać cele wyznaczone w odniesieniu do terytorium przy optymalnym wykorzystaniu zasobów, polityka regionalna musi w większym niż dotychczas stopniu zapewniać integrację działań prowadzonych w ramach różnych polityk społeczno-gospodarczych w odniesieniu do przestrzeni w różnych skalach terytorialnych (od poziomu krajowego, przez regionalny, po subregionalny). Nie należy jej traktować jako odrębnej od innych polityk linii budżetowej, lecz jako system koordynacji polityk oraz działań różnych podmiotów osiągania pożądanych efektów w wymiarze terytorialnym, wspomagany specyficznymi działaniami własnych instrumentów.

Samorządy regionalne w takim zreformowanym systemie powinny pozostać ważnymi graczami, ponieważ mogą budować systemy koordynacji międzyinstytucjonalnej działań na rzecz rozwoju regionu oraz przyczyniają się do promocji w społeczeństwie idei demokracji i budowy regionalnej tożsamości. By jednak mogły pełnić te funkcje, należy dokonać głębokich zmian w sposobie ich funkcjonowania, zakresie odpowiedzialności, finansowania, a także poprawić możliwości współdziałania zarówno z rządem, jak i samorządami lokalnymi na rzecz rozwiązywania problemów i wykorzystania potencjałów rozwojowych Polski oraz poszczególnych regionów.

Nowe wyzwania i osiągnięty poziom rozwoju Polski, a także poszczególnych regionów wskazują, że aby samorządy województw mogły skutecznie odgrywać rolę zarządcy procesami rozwojowymi na terenie województwa (a nie szafarza dóbr), zakładaną w momencie utworzenia tych struktur w roku 1999, potrzebne jest wzmocnienie ich kompetencji i możliwości finansowych do **prowadzenia działań w sferze rozwoju gospodarczego**. Przy czym te dodane kompetencje oraz nowe instrumenty powinny być, jak uczy doświadczenie ostatnich 26 lat, nie tworzone równolegle do instrumentów stosowanych przez rząd, ale jako ich uzupełnienie. W konsekwencji oznacza to zarówno zwiększanie zakresu zadań i odpowiedzialności samorządu województwa za procesy gospodarcze na terenie województwa, jak i obligatoryjność udziału samorządu wojewódzkiego w tych przedsięwzięciach rządu, UE (np. w programach ogólnoeuropejskich zarządzanych centralnie) oraz podmiotów o charakterze sektorowym, które mają (lub mogą mieć) konsekwencje dla powodzenia realizacji regionalnych strategii ukierunkowanych na wzrost konkurencyjności, zapewnienie spójności społeczno-gospodarczej oraz terytorialnej i budowę odporności w różnych wymiarach, w tym gospodarczej, klimatycznie czy obronnej. Nowy system powinien także zapewnić, że sektory (ministerstwa i ich agencje) są bezpośrednio włączone w realizację celów rozwoju regionalnego wyznaczonych przez samorządy wojewódzkie.

Dotychczas stosowany szeroko system programów i projektów realizacyjnych, w których rząd oraz regiony wypełniają swoje zadania równolegle i autonomicznie (przy zapewnianiu pewnej koordynacji, ale głównie w obszarze funduszy spójności UE), uzupełniany niezbyt chętnie zawieranymi opcjonalnymi kontraktami ukierunkowanymi terytorialnie, nie działa dobrze i powinien zostać zastąpiony unowocześnianymi mechanizmami współpracy. Takie podejście zakłada nową rolę strategii i programów, zarówno krajowych, jak i wojewódzkich, które musiałyby przestać być strategiami działania – oddzielnie rządu i samorządu – a stać się raczej wspólnym zobowiązaniem różnych podmiotów (w tym także samorządów lokalnych, prywatnych i innych) do osiągania zakładanych celów rozwojowych.

W wymiarze praktycznym oznaczałoby to **wspólne** wyznaczanie i uzgadnianie strategicznych celów rozwoju w odniesieniu do całego kraju i poszczególnych regionów, zarówno w ramach strategii krajowej, jak i wojewódzkich, ustalanie odpowiedzialności określonych podmiotów (rząd, samorząd wojewódzki, samorządy lokalne, inne) za ich realizację, a następnie rozliczanie na podstawie osiąganych wyników rzeczowych.

Taki nowy system do sprawnego funkcjonowania potrzebuje zarówno wzmocnienia mechanizmów dialogu pomiędzy różnymi podmiotami na tematy społeczno-gospodarczej i – co ważne – przestrzenne(!) na wszystkich poziomach zarządzania (współzarządzania), jak i zwiększenia możliwości finansowania przez rząd oraz samorządy wojewódzkie wspólnie uzgodnionych strategicznych działań (czy projektów). Implikuje to m.in. potrzebę wzmocnienia bazy dochodowej samorządu wojewódzkiego, wsparcie finansowe i włączenie w system realizacji strategii regionalnych samorządowych instrumentów finansowych (funduszy rozwoju województwa), a po stronie rządowej – wzmocnienie koordynacji międzysektorowej, w tym utworzenie nowych, pozaunijnych mechanizmów służących wspieraniu rozwoju regionalnego, takich jak np. duży ogólnokrajowy fundusz rozwoju regionalnego w miejsce szeregu małych programów wspierających bezpośrednio samorządy lokalne (np. Fundusz Inwestycji Lokalnych).

Obok wzmocnienia możliwości programowania i realizacji zadań gospodarczych powinno nastąpić także podbudowanie roli samorządu wojewódzkiego w dostarczaniu usług o podstawowym znaczeniu dla rozwoju regionalnego (transport, edukacja, zdrowie, planowanie przestrzenne). To wymaga przejrzenia i adaptacji kompetencji rządu, ale także samorządów lokalnych, w szczególności tam, gdzie mamy do czynienia z subregionalnymi obszarami funkcjonalnymi, które mogą uznane zostać za obszary strategicznej interwencji z poziomu krajowego i regionalnego (np. w odniesieniu do obszarów metropolitarnych).

Dotychczasowe doświadczenia w obszarze wsparcia dla wzmocnienia instytucjonalnego samorządów terytorialnych (m.in. Centrum Wsparcia Doradczego – CWD, Partnerska Inicjatywa Miast) oraz nowe wyzwania związane z koncentracją uwagi polityki regionalnej na osiąganie zakładanych rezultatów wskazują na pożądane kierunki dalszej ewolucji, m.in. ściślejsze powiązanie wsparcia eksperckiego z otrzymaniem grantów na realizację działań prorozwojowych, zwiększenie nacisku na współpracę pomiędzy regionami i samorządami lokalnymi (nie tylko w układach funkcjonalnych, ale także sieciowych w całej UE), konieczność przyspieszenia transferu know-how pomiędzy różnymi podmiotami, wzmocnienie i lepszą koordynację współpracy w zakresie analiz terytorialnych, wskaźników, monitorowania oraz ewaluacji.

[1] Przykładowo: w zakresie niedoborów w infrastrukturze kanalizacyjnej na niektórych obszarach wiejskich, rozwiązania problemów transportu publicznego, zwiększenia jakości nauczania na poziomie podstawowym/średnim czy też w regionach o wyższym poziomie rozwoju – rozwijania potencjału instytucjonalnego do wzrostu innowacyjności i wykorzystania badań.

[2] Obecnie według ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju – kontrakt wojewódzki, kontrakt sektorowy, porozumienie terytorialne.

[3] Wzorem jest tutaj realizowany od 2021 r., a w Polsce od roku 2023, specjalny pozabudżetowy Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności UE, z którego finansowany jest Krajowy Program Odbudowy i Odporności – KPO.

[4] W przypadku Polski środki finansowe przeznaczane na wsparcie polityki rozwoju społeczno-gospodarczego, w tym osiąganie traktatowego celu spójności i wsparcie nowego priorytetu obronności, mają zostać zmniejszone o około 15% w stosunku do obecnej alokacji polityki spójności.

[5] Z wyjątkiem zarezerwowania pewnej kwoty dla regionów najmniej rozwiniętych (poniżej 75% średniego PKB w UE na mieszkańca) propozycje KE pozostawiają decyzje o kierunkach i formach wsparcia dla innego typu terytoriów całkowicie w rękach państw członkowskich.